

Sygn. akt IV Ca 429/13

Sygn. akt IV Cz 453/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 września 2013 r.

Sąd Okręgowy w Słupsku IV Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący SSO Andrzej Jastrzębski (spr.)

Sędziowie SO: Elżbieta Jaroszewicz, Mariusz Struski

Protokolant: sekr. sąd. Barbara Foltyn

po rozpoznaniu w dniu 27 września 2013 r. w Słupsku

na rozprawie

sprawy z powództwa Z. B.

przeciwko J. F. i Spółdzielni Mieszkaniowej (...)

w S.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego J. F. od wyroku Sądu Rejonowego  
w Słupsku z dnia 28 maja 2013r., sygn. akt I C 895/12

oraz zażalenia powódki na postanowienie zawarte w pkt VI wyroku Sądu Rejonowego w Słupsku z dnia 28 maja 2013r.,  
sygn. akt I C 895/12

1. oddala apelację,
2. zasądza od pozwanego J. F. na rzecz powódki Z. B. kwotę 1200 (jeden tysiąc dwieście) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego powódki w postępowaniu apelacyjnym,
3. oddala zażalenie,
4. zasądza od powódki Z. B. na rzecz pozwanej Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w S. kwotę 150 (sto pięćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego pozwanej w postępowaniu zażaleniowym.

Sygn. akt IV Ca 429/13

Sygn. akt IV Cz 453/13

## UZASADNIENIE

Powódka Z. B., wniosła do Sadu Rejonowego w Słupsku pozew przeciwko pozwanej Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w S. domagając się zapłaty kwoty 500 zł. tytułem szkody, którą powódka poniosła w związku z wypadkiem w dniu 22.01.2010 r. oraz kwoty 24000 zł. tytułem zadośćuczynienia w związku z tym zdarzeniem. Ponadto wniosła o

zwolnienie jej od kosztów sądowych i zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania, w przypadku nie uwzględnienia wniosku o zwolnienie od kosztów.

Pozwana Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) w S. w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa prawnego. Ponadto wniosła o wezwanie do udziału w sprawie w charakterze pozwanych (...) SA w Ł. – jako podmiot, w którym jest ubezpieczona oraz J. F., jako podmiot, z którym miała zawartą umowę dotyczącą między innymi odśnieżania przy bloku powódki.

Postanowieniem dnia 11.06.2012 r. Sąd wezwał do udziału w sprawie w charakterze pozwanego J. F. i oddalił wniosek o wezwanie do udziału w sprawie w charakterze pozwanego (...) SA, jednocześnie zawiadamiając (...) SA w Ł. o toczącym się postępowaniu z pouczeniem, iż może wstąpić do niniejszej sprawy jako interwenient uboczny.

Podmiot ten nie wstąpił do sprawy w charakterze interwenienta ubocznego.

Pozwany J. F. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na jego rzecz od powódki kosztów postępowania oraz wniósł o wezwanie do udziału w sprawie (...) S.A. (...) sp. komandytowej w W.. Na rozprawie w dniu 9.08.2012 r. pozwany J. F. wskazał, iż wnosi o wezwanie do udziału w sprawie TU W..

Postanowieniem z dnia 9.08.2012 r. Sąd oddalił wniosek o wezwanie do udziału w sprawie w charakterze pozwanego (...) S.A. (...) spółki komandytowej w W. i zawiadomiono (...) spółkę komandytową w W. o toczącym się postępowaniu i możliwości wstąpienia do sprawy w charakterze interwenienta ubocznego.

Podmiot ten nie wstąpił do sprawy w charakterze interwenienta ubocznego.

Pismem z dnia 23.04.2013 r. pozwany J. F. ponownie wniósł o wezwanie do udziału w sprawie jako pozwanego jego towarzystwa (...) sp. Z o.o. sp. komandytowa w W., wskazując, że jest to W.

Postanowieniem z dnia 16 maja 2013 r. Sąd oddalił ponowny wniosek pozwanego o wezwanie do udziału w sprawie w charakterze pozwanego (...) sp. komandytowej, sp. Z o.o. w W..

Rozpoznając sprawę sąd I instancji ustalił, że w dniu 21.01.2010 r. w rejonie miasta S. o godz. 7<sup>00</sup> temp. powietrza wynosiła – 8<sup>0</sup> C, o godz. 13<sup>00</sup> – 4<sup>0</sup> C, o godz. 19<sup>00</sup> – 4,1<sup>0</sup> C, średnia dobową wilgotność względna powietrza wynosiła 74 %. Zachmurzenie nieba w ciągu całej doby duże, 6-7/8 nieba było pokryte chmurami. Wiatr był słaby i umiarkowany, południowo wschodni. Średnia prędkość wiatru wynosiła 2m/s. (...) meteorologiczna L. oraz stacja opadowa S. w tym dniu nie notowały opadów atmosferycznych. Za dobę spadło 0,00 mmm opadu (ślądu opadu). (...) opadowa S. notowała pokrywą śnieżną o wysokości 17 cm. Kolejnego dnia w rejonie miasta S. w analogicznych porach temp. powietrza wynosiła – 9<sup>0</sup> C, 6,5<sup>0</sup> C, 9,91<sup>0</sup> C, średnia dobową wilgotność względna powietrza wynosiła 80 %. Zachmurzenie nieba od godzin rannych do popołudniowych duże, 6-7/8 nieba było pokryte chmurami, w tych dniach nie notowano opadów atmosferycznych. (...) opadowa S. notowała pokrywą śnieżną o wysokości 15 cm.

W dniu 22.01.2010 r. około godz. 13<sup>00</sup>, po wyjściu z klatki schodowej bloku przy ul. (...) w S., powódka Z. B. (emerytka, pobiera emeryturę w wysokości około 1600 zł. netto, wdowa, zaliczona do znacznego stopnia niepełnosprawności od stycznia 2006 r.) po przejściu dwóch – trzech kroków pośliznęła się i upadła. Nawierzchnia chodnika nie była odśnieżona, była oblodzona i przykryta śniegiem, w którym wydeptane były ślady innych pieszych. Powódka miała na sobie obuwie ortopedyczne na płaskiej powierzchni, wykonane indywidualnie dla niej. Powódka wychodziła z klatki z synem i siostrą – S. N.. Po upadku syn pomógł jej wstać i odprowadził ją z powrotem do mieszkania, a siostra udała się na autobus. Zdarzenie to widział A. T. – sąsiad.

Powódka udała się do lekarza następnego dnia, ponieważ nie zorientowała się od razu w skutkach wypadku. Na skutek zdarzenia powódka doznała: urazu przedramienia prawego, złamanie wyrostka łokciowego. Powódka leczona była unieruchomieniem przez 6 tygodni, a następnie długotrwałą rehabilitacją. Dolegliwości bólowe i ograniczenie ruchomości (w wysokości 50 %) utrzymują się nadal. Inne choroby, na które leczy się powódka ( (...), niedoczynność

tarczycy, osteoporoza) nie miały wpływu na zdarzenie, ani na wysokość uszczerbku na zdrowiu ustalonego u powódki na skutek tego zdarzenia. Na skutek zdarzenia w dniu 22.01.2010 r. powódka doznała trwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 10 %.

Jak dalej ustalił sąd I instancji powódka skierowała do SM (...) w S. w dniu 8.02.2010 r. pismo, w którym poinformowała o zdarzeniu z dnia 22.01.2010 r. Zgłaszała tę sprawę również telefonicznie i rozmawiała na ten temat z pracownikami spółdzielni. Pracownik spółdzielni wskazał, iż w kilkukrotnych rozmowach powódka początkowo wskazywała, iż przewróciła się bezpośrednio przy wyjściu z klatki, a następnie że dochodząc do pieszojezdni przestraszyła się pojazdu i upadła.

W odpowiedzi na pismo powódki, SM (...) w S. poinformowała powódkę, iż o jej roszczeniu pisemnie powiadomili firmę, której spółdzielnia zleciła odśnieżanie i posypywanie piaskiem terenu, na którym miała miejsce upadek – J. F.. Powódka zwróciła się do Towarzystwa (...) jako zakładu (...) i wniosła o wypłatę na jej rzecz kwoty 3000 zł. Następnie powódka kierowała kolejne pisma do (...) spółki z o.o. Sp. komandytowej w W. jako zakładu (...) wskazując okoliczności zdarzenia i dowody oraz ponagłając do udzielenia odpowiedzi. Firma ta prowadziła postępowanie wyjaśniające w zakresie szkody. Pismem z dnia 12.05.2011 r. (...) S.A. w W. odmówiła powódcie przyznania odszkodowania, z uwagi na trudne warunki atmosferyczne panujące w dniu zdarzenia i niemożność zapewnienia pełnej szorstkości nawierzchni chodnika i wskazując, iż piesi powinni w takich warunkach zachować szczególną ostrożność. Pismem z dnia 6.02.2012 r. powódka, reprezentowana przez fachowego pełnomocnika, wezwała do zapłaty SM (...) w S. kwoty 24000 zł. z tytułu zadośćuczynienia i 500 zł. z tytułu odszkodowania za doznane szkody i cierpienia na skutek zdarzenia z dnia 22.01.2010 r.

Z dalszych ustaleń sądu I instancji wynika, że miejsce, w którym przewróciła się powódka stanowi własność Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w S., a na odśnieżanie tego dojścia do klatki zawarta była umowa między Spółdzielnią a firmą należącą do J. F.. J. F. prowadzi działalność gospodarczą od dnia 1.04.2001 r. w firmie tej zatrudnia syna – K. F., który dogląda i nadzoruje odśnieżanie, posypywanie piaskiem. Firma (...) prowadzi działalność gospodarczą w zakresie utrzymania zieleni i odśnieżania ręcznego i utrzymania czystości. W okresie zdarzenia odśnieżanie chodników następowało ręcznie. Firma ta odśnieża chodniki i posypuje je piaskiem i solą. Inna firma – z ramienia Miasta S. odśnieżała w tym czasie drogi mechanicznie.

Mając na uwadze powyższe ustalenia Sąd Rejonowy uznał, że należało ustalić, czy zachodzi odpowiedzialność zarówno Spółdzielni Mieszkaniowej w S., jak i J. F. za zaistniałe zdarzenie. Zgodnie z treścią art. 5 ust. 1. pkt 4 Ustawy z dnia 13.09.1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (t.j. Dz.U.2012.391) w brzmieniu ustawy na dzień zdarzenia: Właściciele nieruchomości zapewniają utrzymanie czystości i porządku przez: uprzątnięcie błota, śniegu, lodu i innych zanieczyszczeń z chodników położonych wzdłuż nieruchomości, przy czym za taki chodnik uznaje się wydzieloną część drogi publicznej służącą dla ruchu pieszego położoną bezpośrednio przy granicy nieruchomości; właściciel nieruchomości nie jest obowiązany do uprzątnięcia chodnika, na którym jest dopuszczony płatny postój lub parkowanie pojazdów samochodowych, zaś zgodnie z treścią art. 429 kc. Kto na własny rachunek powierza wykonanie czynności drugiemu, ten jest odpowiedzialny za szkodę wyrządzoną przez sprawcę przy wykonywaniu powierzonej mu czynności, chyba że nie ponosi winy w wyborze albo że wykonanie czynności powierzył osobie, przedsiębiorstwu lub zakładowi, które w zakresie swej działalności zawodowej trudnią się wykonywaniem takich czynności. Zatem, w ocenie sądu I instancji, niewątpliwym jest że do zadań spółdzielni należało utrzymanie w należytej czystości, tj. odśnieżonego chodnika przy dojściu do klatki w bloku, w którym mieszkała powódka. Jednakże, mając na względzie treść art. 429 kc. oraz okoliczności niniejszej sprawy, należało uznać, iż na skutek zawartych umów z firmą należącą do J. F., a zajmującą się w sposób profesjonalny utrzymaniem czystości i m. in. odśnieżaniem chodników, Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) w S. zwolniła się w całości z odpowiedzialności wynikającej z obowiązków wyznaczonych jej jako zarządcy/właścicielowi nieruchomości przy ul. (...), a wynikających z ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach. Zatem co do tej pozwanej powództwo podlegało oddaleniu.

Przy ustalaniu odpowiedzialności pozwanego J. F., należało, zdaniem sądu I instancji, mieć na uwadze treść art. 415 § 1 kc. By móc przypisać odpowiedzialność z tego przepisu, koniecznym jest wystąpienie szkody, wystąpienie

czynu niedozwolonego (czyli faktu, za który ustawa czyni odpowiedzialnym dany podmiot) oraz wystąpienie związku przyczynowego między czynem niedozwolonym, a szkodą w tej postaci, iż szkoda jest jego zwykłym następstwem. By mówić o winie, należy ustalić czy po stronie Spółdzielni Mieszkaniowej w S. oraz J. F. wystąpił zły zamiar lub chociaż niedbalstwo (niedołożenie należytej staranności, jaka w danych okolicznościach jest wymagana dla określonego zachowania) – vide „Kodeks Cywilny Komentarz” pod red. E. G. rok. wyd 2006 wyd. C.H. B..

Pozwani powoływali się na brak winy po ich stronie i zimę stulecia charakteryzującą się ciągłymi znacznymi opadami i niemożnością na bieżąco usuwania tych opadów (a zatem powoływali się na siłę wyższą). Jak wynika ze znajdującej się w aktach informacji meteorologicznej tego dnia, kiedy doszło do zdarzenia (22.01.2010 r.), nie było żadnych opadów, a pokrywa śniegu wynosiła 15 cm. Poprzedniego dnia również nie było opadów, a pokrywa śnieżna wynosiła ok. 17 cm. Okoliczności te powodują, iż, nie można dać wiary zeznaniom J. F. i K. F., w zakresie, iż śnieg był usuwany na bieżąco, a w miejscach, w których nie był usunięty, było to spowodowane bezustannymi opadami śniegu. Zatem w ocenie Sądu pozwany J. F. nie wykazał, iż dochował należytej staranności przy usunięciu śniegu z chodnika pod klatką – dojścia do pieszo jezdni, przy bloku powódki. Sąd Rejonowy dał wiarę zeznaniom świadków: S. N., M. B. i A. T., którzy bezpośrednio byli świadkami wypadku. Ich zeznania pokrywały się wzajemnie, były logiczne i konsekwentne, ponadto świadek T. jest osobą obcą dla powódki. Świadkowie S. O. i S. K. oraz S. G. potwierdzili jedynie, iż po stronie pozwanego J. F. można przypisać niedbalstwo w zakresie odśnieżania dojścia do ich klatek schodowych, ponieważ świadkowie ci ogólnie potwierdzili, iż w tym okresie czasu chodniki były nie odśnieżane. Sąd dał zeznaniom świadka P., który wskazał, nie pamiętając dokładnie, w jaki sposób rozmowy przebiegały z powódką, tj. iż kilkakrotnie rozmawiał z powódką na temat zaistniałego zdarzenia oraz że powódka mówiła mu o samym zdarzeniu, wskazując w odstępnie czasu drugą wersję zdarzenia. Jednakże sama powódka na rozprawie wskazała, iż to pierwsza wersja zdarzenia przez nią podana (że przewróciła się po paru krokach po wyjściu bezpośrednio z klatki schodowej) jest prawdziwa. Potwierdzili tę wersję świadkowie, którzy zdarzenie to widzieli: wymienieni wyżej świadkowie: S. N., M. B., A. T..

Sąd oparł się na wszystkich dokumentach zgromadzonych w sprawie, opiniach biegłego, zarówno ustnej, jak i pisemnej, uznając iż zostały one sporządzone w sposób rzetelny, zgodnie z posiadaną wiedzą lekarską. Na podstawie tych opinii, Sąd przyjął, iż zwykłym następstwem wypadku, któremu uległa powódka – było doznanie przez nią urazu przedramienia prawego, złamanie wyrostka łokciowego, co stanowiło 10% trwałego uszczerbku na zdrowiu i 50% ograniczenie ruchomości łokcia powódki. Sąd Rejonowy przy wyrokowaniu oparł się również na zeznaniach powódki, uznając, iż są szczerze i wiarygodne. Niewątpliwie przed wypadkiem powódka była osobą sprawną, a po wypadku stała się osobą zniedołężniałą, a doznane na skutek wypadku obrażenia ciała spowodowały znaczne dolegliwości bólowe, które utrzymywały się bardzo długo, ręka nie wróciła do sprawności i ma 50% ograniczenie w ruchomości.

Wysokość odszkodowania i zadośćuczynienia sąd I instancji ustalał na podstawie art. 445 § 1 kc. w zw. z art. 444 § 1 kc.

W ocenie sądu powódka nie udowodniła w żaden sposób wysokości odszkodowania, którego się domagała – w wysokości 500 zł. Powódka co prawda wskazywała że jest to odszkodowanie za poniesiony przez nią koszt na dojazdy do lekarzy i rehabilitację, ale nie uprawdopodobniła w żaden sposób tego kosztu, ani poprzez wskazanie choćby kosztu jednorazowego przejazdu taksówką i liczby takich przejazdów, ani ilości wizyt, które zmusiły ją do korzystania z płatnych środków transportu. W tym zakresie powództwo podlegało więc oddaleniu. W zakresie żądania zadośćuczynienia sąd uznał, iż należało przyznać powódce tytułem zadośćuczynienia kwotę 24000 zł. od pozwanego J. F., którego odpowiedzialność została omówiona wyżej. Orzeczenie o odsetkach znalazło oparcie w treści art. 481 § 1 kc.

O kosztach postępowania sądowego postanowiono w myśl art. 98 k.p.c. w myśl zasady wyrażonej w przywołanym przepisie zasądzone od pozwanego J. F. jako przegrywającego postępowanie w stosunku do powódki, kwotę 2400 zł. tytułem wynagrodzenia pełnomocnika ustanowionego przez powódkę w sprawie oraz kwotę 17 zł. tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa (łącznie 2417 zł.). Z uwagi na zwolnienie powódki od kosztów sądowych i nie pokrycie przez strony kosztów powstałych w sprawie (koszt opinii biegłego) koszty te należało ściągnąć od pozwanego J. F., który przegrał sprawę na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Słupsku w wysokości łącznej 1425,18 zł. (opłata sądowa od pozwu 1225 zł. oraz koszt opinii biegłego 200,18 zł.).

Z uwagi na to, iż powódka przegrała sprawę w stosunku do pozwanej Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w S., od powódki na rzecz pozwanej spółdzielni należało zasądzić na podstawie art. 98 § 1 kpc. koszty poniesione w sprawie przez tą pozwaną, tj.: koszt ekspertyzy meteorologicznej – 184,50 zł. (gdyż zaliczkę na nią uiszczała spółdzielnia) w części niezwróconej spółdzielni, koszt ustanowienia jednego pełnomocnika – 2400 zł., 17 zł. opłaty skarbowej od pełnomocnictwa oraz łączna kwota 27 zł. tytułem opłat sądowych za kserokopie z akt sprawy (8 zł., 12 zł., 3 zł., 4 zł.). Należy przy tym nadmienić, iż spółdzielnia informowała powódkę w pismach, przed wytoczeniem powództwa, jaki podmiot odpowiedzialny był za odśnieżanie.

O kosztach zastępstwa prawnego Sąd postanowił zgodnie z § 6 pkt 5 rozporządzenia MS 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Apelację od wyroku sądu I instancji złożył pozwany J. F., zarzucając zaskarżonemu wyrokowi;

- błędne ustalenie stanu faktycznego przyjętego za podstawę zaskarżonego orzeczenia poprzez nieuwzględnienie twierdzeń pozwanego przesłuchanego w charakterze strony co do dokonanych przez niego czynności w zakresie oczyszczenia dojścia do budynku zamieszkałego przez powódkę, nieustalenia dokładnego miejsca upadku powódki, nieustalenia wpływu złego stanu chodnika i przyczynienia się powódki (obuwie ortopedyczne niepełnosprawnej powódki) do powstania szkody,

- naruszenie prawa procesowego: poprzez naruszenie zasady bezpośredniości przy ustaleniu stanu odśnieżania chodnika na podstawie pisemnego oświadczenia lokatorów budynku (art. 233 § 1 kpc w związku z art. 235 § 1 kpc), nieudowodnienie okoliczności uzasadniających wysokość zadośćuczynienia, lakoniczność uzasadnienia w tym zakresie oraz przekroczenie ram swobodnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego (art. 227 kpc w związku z art. 233 § 1 kpc i art. 232 kpc oraz art. 328 § 2 kpc)

- naruszenie prawa materialnego: art. 415 kc poprzez nie wykazanie przesłanki związku przyczynowego między działaniem pozwanego a zaistniałą szkodą oraz art. 445 § 1 kc poprzez rażące zawyżenie wysokości zadośćuczynienia, a także brak przyjsicia przyczynienia się powódki do powstania szkody.

W konsekwencji apelujący powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji.

Z rozstrzygnięciem zawartym w treści pkt VI wyroku w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach postępowania nie zgodziła się powódka.

W złożonym zażaleniu domagała się zmiany zaskarżonego rozstrzygnięcia poprzez nieobciążanie powódki kosztami postępowania pozwanej Spółdzielni argumentując, iż na etapie składania pozwu powódka nie była w stanie przewidzieć który podmiot Spółdzielnia czy też J. F. jest odpowiedzialny z tytułu zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, co winno stanowić podstawę do rozstrzygnięcia w zakresie kosztów postępowania w tym zakresie na mocy art. 102 kpc.

W odpowiedzi na zażalenie pozwana Spółdzielnia wniosła o jego oddalenie.

Rozpoznając złożoną apelację Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna.

Na wstępie odnosząc się do wniosku apelacji o uchylenie zaskarżonego wyroku stwierdzić należy, że skarżącej się powódce uszło uwadze, iż art. 386 kpc w § 2, § 3 i § 4 jednoznacznie precyzuje okoliczności w jakich sąd II instancji może uchylić zaskarżony wyrok. Jeśli zatem w apelacji powódka nie podnosi nieważności postępowania, przesłanek skutkujących odrzuceniem pozwu, czy też nierozpoznanie istoty sprawy przez sąd I instancji lub koniecznością przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości, a jedynie zarzucił rozstrzygnięciu naruszenie

prawa materialnego poprzez błędną wykładnię oraz procesowego w zakresie oceny zebranego materiału dowodowego, to wniosek apelacji w wyżej wskazanym zakresie nie może być przedmiotem rozważań sądu II instancji.

Przechodząc do meritum apelacji wskazać należy, że, bacząc na treść art. 382 kpc, sąd apelacyjny, działający również jako sąd meriti, ma nie tylko uprawnienie, ale wręcz obowiązek rozważenia na nowo całego zebranego w sprawie materiału oraz dokonania własnej, samodzielnej i swobodnej oceny, w tym oceny zgromadzonych dowodów (vide: postanowienie SN z dnia 17.04.1998r., II CKN 704/97, OSNC 1998 nr 12, poz. 214). Sąd II instancji nie ogranicza się zatem tylko do kontroli sądu I instancji, lecz bada ponownie całą sprawę, rozważając wyniki postępowania przed sądem I instancji, władny jest ocenić je samoistnie. Postępowanie apelacyjne jest przedłużeniem procesu przeprowadzonego przez pierwszą instancję, co oznacza, że nie toczy się on na nowo.

Przeniesiony na etap postępowania apelacyjnego spór sprowadzał się do oceny wysokości zasądzonego przez Sąd I instancji na rzecz powódki zadośćuczynienia, nadto, wobec zarzutów apelacyjnych wymagał rozstrzygnięcia w kontekście ewentualnego przyczynienia się powódki do powstałych po jej stronie krzywd.

Przede wszystkim należy mieć na uwadze, że zaskarżony wyrok jest, w ocenie Sądu Okręgowego, co do żądania głównego, poprawny. Rozstrzygnięcie zasądzające bowiem kwotę 24000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną przez powódkę krzywdę jest w pełni wyważone i adekwatne do stopnia cierpienia powódki i jego długotrwałości – co słusznie było podstawą oddalenia apelacji – na podstawie art. 385 kpc - w zakresie roszczenia głównego.

W powyższym kontekście nie można skutecznie postawić Sądowi I instancji zarzutu naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów wyrażonej w przepisie art. 233 § 1 kpc. Wbrew poglądom apelującego nie sposób podzielić twierdzeń jakoby swe rozstrzygnięcie oparł li tylko wyłącznie na dowolnie i wybiórczo zinterpretowanym materiale dowodowym w zakresie okoliczności zdarzenia. Podnieść należy, że sąd I instancji wskazał dowody na których oparł się w zakresie ustalenia okoliczności upadku powódki, co wynika wprost z treści uzasadniania sądu na stronie 7 uzasadnienia (k-253) Nie wynika z tego, że podstawa oceny stanu chodnika pozostawała treść oświadczenia mieszkańców budynku, lecz zeznania świadków bezpośredni przesłuchanych przez sądem.

Wbrew również wywodom apelacji sąd I instancji odniósł się do zeznań pozwanego J. F. i dokonał oceny jego twierdzeń co do niezwykle ciężkich warunków pogodowych, konfrontując te zeznania z informacjami pogodowymi w dacie zdarzenia przedstawionymi w ekspertyzie meteorologicznej i na tej podstawie nie dał wiary twierdzeniem pozwanego (patrz str. 6 uzasadnienia, k-252 akt sprawy).

Rozpatrując apelacyjne zarzuty naruszenia art. 445 § 1 k.c. oraz 322 k.p.c., sprowadzające się do zakwestionowania wysokości przyznanego powódce zadośćuczynienia, zgodzić się należy z apelującym pozwanym iż w tym zakresie sąd I instancji w sposób niezwykle lakoniczny uzasadnił swoje stanowisko, co jednak nie może skutkować zmianą rozstrzygnięcia, zważywszy na artykułowany wyżej wynikający z art. 382 kpc merytoryczny charakter sądu apelacyjnego.

Dokonując oceny żądanego i zasądzonego zadośćuczynienia Sąd II instancji miał na względzie, iż istotną cechą zadośćuczynienia jest jego charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Jednocześnie jednak, z uwagi na wymóg „odpowiedniości” sumy zadośćuczynienia przyjmuje się, że powinno być ono utrzymane w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Pogląd, że zadośćuczynienie powinno być umiarkowane jest w judykaturze ciągle aktualny, jednakże w ostatnich latach linia orzecznicza Sądu Najwyższego wyraźnie zmierza w kierunku zaakcentowania kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia przyjmując, iż łączenie wysokości zadośćuczynienia z aktualnym poziomem życia społeczeństwa nie może tej funkcji podważać i z tego względu powinno mieć jedynie uzupełniający charakter w stosunku do kwestii zasadniczej, jaką jest rozmiar szkody niemajątkowej (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2002 r. w sprawie IV CKN 1266/00, z dnia 30 stycznia 2004 r. w sprawie I CK 131/03 i z dnia 10 marca 2006 r. w sprawie IV CSK 80/05).

Ponadto określenie odpowiedniej sumy zadośćuczynienia powinno być adekwatnym do stopnia i długotrwałości doznanych cierpień i związanych z nimi następstw dla zdrowia poszkodowanego. Przyznana kwota winna rekompensować cierpienia fizyczne, ból i osłabienie sił życiowych, uwzględniać wielość zabiegów leczniczych, jakim podawana był a powódka dotychczas. Odnosić się powinna ponadto do dolegliwości natury psychicznej takich jak obawy o stan zdrowia, przebiegu leczenia, konieczności znoszenia ograniczeń natury zarówno osobistej, jak i zawodowej, zmianę trybu życia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 5 marca 2008 r. w sprawie VI ACa 1129/2007, LexPolonica nr 1960176). Podobnie w wyroku z dnia 24.02.2012 r. (I ACa 84/12) Sąd Apelacyjny we Wrocławiu stwierdził, że Sąd przy określaniu wysokości zadośćuczynienia ma oczywiście obowiązek w każdym przypadku dokonywać oceny konkretnego stanu faktycznego i brać pod uwagę wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy. Okoliczności te to przede wszystkim rozmiar doznanych cierpień fizycznych a więc ból, długotrwałość leczenia i inne dolegliwości a także cierpienia psychiczne, czyli negatywne uczucia przeżywane w związku z doznanymi cierpieniami fizycznymi. Nie bez znaczenia przy dokonywaniu tej oceny jest także wiek poszkodowanego i skutki uszkodzenia ciała w zakresie ogólnej zdolności do normalnego funkcjonowania. Jednocześnie niedopuszczalne jest stosowanie jakichkolwiek mechanizmów przy wyliczaniu wysokości zadośćuczynienia, na co zwrócił uwagę Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 5 października 2005 r., I PK 47/05 M. P. Pr. 2006/4/208, wskazując, że "Procentowo określony uszczerbek służy tylko jako pomocniczy środek ustalania rozmiaru odpowiedniego zadośćuczynienia. Należne poszkodowanemu (pokrzywdzonemu czynem niedozwolonym) zadośćuczynienie nie może być mechanicznie mierzone przy zastosowaniu stwierdzonego procentu uszczerbku na zdrowiu".(...) (podobnie SA we Wrocławiu w wyroku z dnia 16 lutego 2012 r. w sprawie I ACa 32/12, SN w wyroku z dnia 19 stycznia 2012 r. w sprawie IV CSK 221/11).

Wreszcie przywołać należy stanowisko, które Sąd Okręgowy w składzie rozpoznającym niniejszą apelację podziela, wyrażone w wyroku z dnia 14 stycznia 2011 roku (sygn. I PK 145/10 LEX nr 794777), iż określenie wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia stanowi istotne uprawnienie sądu meriti i w tym zakresie dysponuje on swobodą decyzyjną - nie oznacza to jednak dowolności w określaniu należnego zadośćuczynienia, a przyznanie go przez sąd w wysokości nieodpowiedniej do wszystkich okoliczności stanowiących podstawę jego ustalenia (zbyt wysokiej lub zbyt niskiej) narusza art. 445 § 1 k.c. Nie ma wątpliwości, że zasądzane zadośćuczynienie winno mieć realną wartość ekonomiczną.

Odnosząc powyższe do realiów rozpoznawanej sprawy nie sposób nie zauważyć, że skutkiem zdarzenia z dnia 21 stycznia 2010 r. pozostaje ewidentna niesprawność i bolesność prawej ręki powódki. Bez wątpienia dolegliwość ta, mająca charakter de facto trwały (możliwość zmiany stanu w tym zakresie wiąże się z zabiegiem autoplastyki- co jest zabiegiem wiążącym się z dużym ryzykiem – opinia biegłego k-220), powoduje, u praworęcznej powódki w podeszłym wieku, mieszkającej samotnie dysfunkcje jej codziennych czynności, które w wielu wypadkach wymagają lub wymagać będą pomocy osób trzecich, co uprawnia do twierdzenia, że zasądzona kwota zadośćuczynienia stanowi kwotę odpowiednią do ograniczeń w zakresie normalnego funkcjonowania po zdarzeniu z dnia 21 stycznia 2010 r.

W ocenie sądu II instancji nie sposób również przyjąć, że powódka w jakikolwiek sposób przyczyniła się do powstania szkody, co skutkowało by koniecznością miarkowania wysokości zadośćuczynienia. Zważyć bowiem należy, że właściwe utrzymanie infrastruktury ciągów pieszych tak w okresie letnim a szczególnie zimowym (art. 5 ust. 1. pkt 4 ustawy z dnia 13.09.1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach) nie ma służyć osobom wysportowanym, lecz ogółowi mieszkańców danego terenu, w tym osobom starszym, o ograniczonej wraz z wiekiem sprawności ruchowej, których to populacja rośnie w społeczeństwie.

Powyższe legło u podstaw oddalenia apelacji, na mocy art. 385 kpc, w pkt 1 wyroku, konsekwencją zaś tego rozstrzygnięcia pozostawało rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego zawarte w pkt 2 wyroku, wydane na mocy art. 98 i 108 kpc i kpc i § 12 pkt 1 w związku z § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych... .

Rozpoznając złożone zażalenie powódki Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Zażalenie jest bezzasadne.

Przepisy kodeksu postępowania cywilnego statuują zasadę, że wynik procesu z reguły decyduje o obowiązku zwrotu kosztów przeciwnikowi. Jednocześnie jednak ustawodawca przyznaje sądom pewną swobodę w zasądzaniu zwrotu kosztów procesu, gdy stosowaniu zasady odpowiedzialności za wynik sporu (art. 98 kpc) sprzeciwiają się względy słuszności, zawarte w treści art. 102 kpc. Ta ostatnia zasada, będąca wyjątkiem stanowiącym wyłom w zasadzie odpowiedzialności za wynik procesu, nie podlega wykładni rozszerzającej. Podzielić należy w tym miejscu wyrażony w orzecznictwie pogląd, zgodnie z którym ustawodawca pozostawił swobodnej ocenie sądu stwierdzenie, czy w okolicznościach konkretnej sprawy zachodzą „wypadki szczególnie uzasadnione”, a sposób korzystania z art. 102 kpc jest suwerennym uprawnieniem jurysdykcyjnym sądu orzekającego i to do jego oceny należy przesądzenie, czy wystąpił szczególnie uzasadniony wypadek, który uzasadnia odstępianie od generalnej zasady obciążenia kosztami procesu strony przegrywającej spór. Kwestia „szczególnie uzasadnionych wypadków” jest ocenna, albowiem omawiany przepis nie konkretyzuje pojęcia wypadków szczególnie uzasadnionych, a komentatorzy do kpc wskazują, że do kręgu okoliczności branych pod uwagę przez sąd przy ocenie przesłanek z art. 102 kpc należą zarówno fakty związane z samym przebiegiem procesu, jak i sytuacji życiowej strony. Okoliczności te powinny być ocenione przede wszystkim z uwzględnieniem zasad współżycia społecznego (patrz: T. Ereciński i inni, Komentarz do kpc, t. I, str. 245, Wyd. Prawnicze, W-wa 2001). W orzecznictwie Sądu Najwyższego do kręgu tych okoliczności zalicza się charakter żądania poddanego rozstrzygnięciu sądu, np. nieuwzględnienie roszczenia ze stosunku pracy z powodu prekluzji (orz. SN z 5.12.1067, III PRN 78/67, OSN 1968, Nr 11, poz. 185), wygórowane żądania o zadośćuczynienie, którego określenie zależy od oceny sądu, a powodowie są subiektywnie przekonani o jego zasadności, wyjątkowo ciężką sytuację strony przegrywającej (orz. SN z 17.11.1972r., I PR 423/72, OSN 1973, Nr 7-8, poz. 138), oddalenie roszczeń powoda na podstawie art. 5 kc. W gestii zatem sądu stosującego ten przepis pozostaje ocena co do jego zastosowania.

Odnosząc powyższe do realiów niniejszej sprawy, jak również biorąc pod uwagę powołane przez pozwanego w zażaleniu okoliczności, Sąd Okręgowy uznał, że brak jest podstaw faktycznych do podzielenia zarzutów zażalenia. Z pola widzenia żalącej powódki zdaje się uchodzić, że już na etapie składania pozwu przez zawodowego pełnomocnika miała świadomość, że pozwana Spółdzielnia zleciła zimowe utrzymanie terenu na którym doszło do wypadku J. F.. Co więcej na etapie przesądowym powódka wystąpiła z tymi roszczeniami w stosunku do ubezpieczyciela J. F.. Okoliczności te wynikają wprost z dokumentów załączonych do pozwu, z których wynika, że postępowania te toczyły się w znacznym upływie czasowym od daty wystąpienia z pozwem. W konsekwencji w żaden sposób nie można podzielić argumentacji żalącej się powódki w zakresie w jakim podnosi, iż na etapie wnoszenia pozwu nie była w stanie przewidzieć który z podmiotów jest odpowiedzialny z tytułu zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Z uwagi na powyższe orzeczono w pkt 3 postanowienia, na mocy art. 385 kpc w związku z art. 397 kpc, konsekwencją zaś tego rozstrzygnięcia pozostawało rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego zawarte w pkt 4 wyroku, wydane na mocy art. 98 i 108 kpc i kpc i § 12 pkt 2 w związku z § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych... .